Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, CZWARTEK 14 WRZEŚNIA 1950 ROKU Nr 253

»Dzielimy się z wami naszym doświadczeniem«

Kołchoźnicy radzieccy

w gościnie u chłopów w Wilkowicach

W Państwowym Ośrodku Maszynowym w Rawie Mazowieckiej już od rana trwają gorączkowe przygotowania. Około godziny 10 wszystko już jest gotowe **na przyjęcie drogich gości — kołchoźników radzieckich.** Przy bramie powitalnej — wszyscy pracownicy POM-u, przedstawiciele Komitetu Powiatowego PZPR, delegacje młodzieży. Bukiety kwiatów, transparenty i mocno bijące w oczekiwaniu serca. Silny wiatr trzepoce czerwonym płótnem. Tuż obok stoją rzędem lśniące w słońcu maszyny rolnicze. Siewniki, snopowiązałki, traktory — a wszystko nowiutkie prawie „spod igły". **Wznoszą się mury nowych zabudowań. Rośnie ośrodek maszynowy w Rawie — symbol wielkich przemian jakie zachodzą na wsi polskiej.**

GOŚCIE RADZIECCY ZWIEDZAJĄ P. O. M. W RAWIE

Z daleka podnosi się tuman kurzu.

— Jadą, jadą... — przechodzi szmer wśród oczekujących. Za chwilę wysiadają z autobusu goście radzieccy. Chwila wahania — i nagle robotnicy POM-u ruszają naprzód. **Chwytają w objęcia radzieckich braci. Ściskają ich z całego serca. Wręczają kwiaty.**

Słowa powitania są pełne głębokiego wzruszenia. Przemawia serdecznie choć krótko przewodniczący PRN ob. **Kapała**, sekretarz podstawowej organizacji POM **tow. Żółtaszek**, kierownik POM-u — **tow. Felczak.** Harcerze i ZMP-owcy przekazują pozdrowienia dla pionierów i komsomolców. Coraz bardziej zacieśnia się krąg wokół kołchoźników. Każdy chce zamienić z nimi kilka słów.

Z dumą pokazują pracownicy POM-u gościom radzieckim swą placówkę. Jeszcze niedawno było tutaj szczere pole, teraz ośrodek obsługuje wszystkie spółdzielnie produkcyjne w powiecie.

Kierownik grupy przybyłej do Rawy — **tow. Malcew** ogląda z zainteresowaniem maszyny rolnicze. Tow. Anna Gariecka przewodnicząca kołchozu Rassony w obwodzie Połockim opowiada zebranym o swoim kołchozie. Na piersi tow. Garieckiej widnieje jedno z najwyższych radzieckich odznaczeń: Order Lenina, a obok tego order za socjalistyczną pracę, odznaki za uzyskanie wysokich zbiorów zbóż i lnu.

Wielkie zainteresowanie pracą POM-u wykazuje również **tow. Hawryło Sulima** — brygadier stacji traktorowej na Ukrainie. Opowiada gospodarzom, jak zorganizowane są stacje maszynowe w Związku Radzieckim, wspomina z zadumą o początkowych trudnościach.

Po krótkim pobycie udają się kołchoźnicy do pobliskiej **spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach.** Biegną za nimi okrzyki **na cześć Związku Radzieckiego, tow. Stalina, na cześć bohaterskich narodów radzieckich odbudowujących swój kraj ze zniszczeń wojennych.**

W SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ WILKOWICE

Chlebem i solą witają wilkowiczanie przedstawicieli radzieckich kołchoźników. **Tow. Walasowa,** która niedawno była w Związku Radzieckim ze wzruszeniem wita teraz miłych gości na terenie swojej spółdzielni. Dzieciaki wiejskie, które ustawiły się szpalerem wznoszą radosne okrzyki. Proste i szczere są słowa powitania.

— Witajcie w naszych skromnych progach — mówi przewodniczący spółdzielni **tow. Sójka.** — Zapoznajcie się z naszym gospodarstwem, nie szczędźcie nam waszych cennych rad i wskazówek. Z waszych doświadczeń czerpiąc, na waszych przykładach się ucząc, budujemy wszak naszą socjalistyczną Ojczyznę.

Odpowiada **tow. Praskowia Czuchno**, przewodnicząca jednego z radzieckich kołchozów.

— Nie daremnie krew swoją na Waszej ziemi przelali radzieccy żołnierze, bo z krwi tej zrodziło się u Was nowe życie. Zwiedzając Polskę, widzimy na każdym kroku dowody Waszej wytężonej pracy nad odbudową Waszego kraju. Nie szczędźcie trudów, nie lękajcie się przeszkód.

Gromkimi okrzykami na cześć **tow. Bieruta,** na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, na cześć niezłomnego Chorążego obozu pokoju — tow. **Stalina** odpowiadają chłopi wilkowiccy na przemówienie gości.

Delegaci udają się do zabudowań gospodarskich. Przyjechali tutaj przecież po to, żeby zapoznać się z dorobkiem pracującego chłopstwa w Polsce i podzielić się z nimi swym doświadczeniem. Cała grupa kieruje się w stronę obszernego podwórza spółdzielni. Oto i obora. Tutaj dopiero rozpoczynają się ożywione rozmowy. Ile mleka dają krowy? Jak często są dojone? Jak karmione? Oborowy kołchozu „Dwigatiel" **tow. Rusakow** tłumaczy dokładnie oborowemu spółdzielni w Wilkowicach — **tow. Karnowskiemu** jak u nich karmi się, oprząta i doi krowy. Obora w Wilkowicach posiada jeszcze dużo braków. Świetny gospodarz, przewodniczący kołchozu im. Budiennego, **tow. Makar Posmitnyj** życzliwie krytykuje te i owe niedostatki, radzi jak je usunąć i podsuwa nowe pomysły.

CENNE RADY RADZIECKICH KOŁCHOŹNIKÓW.

Goście zwiedzają jeszcze stajnie, chlewnie, stodoły. A potem wszyscy spotykają się w świetlicy spółdzielni. Tutaj kołchoźnicy dzielą się z gospodarzami swymi spostrzeżeniami. Tow. Malcew podkreślając wielkie nasze osiągnięcia zwraca uwagę na nieracjonalne rozplanowanie ośrodka maszynowego. Poucza członków spółdzielni, żeby nie składali całej pracy na zarząd, lecz sami, każdy z osobna pracowali dla wspólnego dobra.

Zabierają głos i inni spośród zebranych — chłopi z Wilkowic i kołchoźnicy. Padają pytania, prośby o rady, pojawiają się w rękach kartki i ołówki. Trzeba wszak zapisać cenne rady radzieckich towarzyszy. Ich bogate doświadczenie jest drogowskazem dla budowniczych socjalistycznej wsi polskiej.

Co chwila rozlegają się gromkie okrzyki i oklaski, którym nie ma końca. I znów najczęściej pojawiają się na ustach dwa ukochane imiona: **Stalin i Bierut.**

Do drzwi cisną się zaciekawione dzieci. Szeroko otwierają oczy na widok złotych i srebrnych orderów, zdobiących piersi radzieckich kołchoźników.

— Patrzta, to bohaterowie pracy. Uczcie się od nich — mówi stojąca obok kobieta w pasiastym wełniaku.

Zbyt szybko mija czas. Tyle jeszcze mają do powiedzenia wilkowiczanie swym drogim gościom. W tylu sprawach jeszcze chcieli by zasięgnąć ich rady.

— Przyjedźcie do nas za rok, zobaczycie wtedy nasz dorobek — wołają na pożegnanie. Jeszcze przy samochodzie zamieniają ostatnie słowa.

Ta krótka wizyta była nadzwyczajnym wydarzeniem w ich życiu. Przyniosła im niby ożywczy powiew wieści z kraju, w którym ludzie pracy, tacy jak oni — chłopi i robotnicy zbudowali już socjalizm. Dodała im zapału i energii do dalszego wytężonego wysiłku.

* * *

Z Wilkowic — delegacja kołchoźników radzieckich przybyła do Łodzi, gdzie zgotowano jej serdeczne przyjęcie. I sekr. KW PZPR tow. Leon Stasiak powitał delegację w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. Marian Minor — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej w Łodzi witał kołchoźników w imieniu władz miejskich, a ob. Franciszek Grochalski — w imieniu władz województwa łódzkiego.

Po obiedzie kołchoźnicy radzieccy zwiedzili Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Stalina — po czym, żegnani owacyjnie przez tysiące robotników — udali się na Dolny Śląsk.



Delegacja kołchoźników na dworcu w Terespolu.

Warszawa wita serdecznie rodaków

wysiedlonych przez amerykańskich pachołków we Francji

WARSZAWA (PAP). — Przybycie 13 bm. do Warszawy 47 Polaków, wysiedlonych po wieloletniej, ciężkiej pracy dla Francji, przez udzielający ochrony i pomocy zbrodniarzom wojennym, uzależniony od amerykańskich imperialistów rząd Plevena, stało się manifestacją głębokiego oburzenia społeczeństwa stolicy przeciwko faszystowskim represjom, stosowanym wobec imigrantów-demokratów we Francji.

„Witamy serdecznie rodaków wysiedlonych z Francji przez kapitalistycznych pachołków imperializmu" — głosi transparent widniejący ponad lasem sztandarów, proporców i szturmówek, z którymi przybyły na Dworzec Główny liczne delegacje z fabryk, zakładów pracy i ze szkół.

Gdy pociąg wjeżdża na peron, zgromadzone tłumy wznoszą okrzyki: **„Niech żyje klasa robotnicza Francji i Polski", „Niech żyje Polska Ludowa", „Stalin — Bierut — Thorez"** — mocno skandują zgromadzeni. Z okien nadjeżdżającego pociągu rozbrzmiewa śpiew „Marsyljanki". Wychodzącym z wagonów Polakom wysiedlonym z Francji młodzież stolicy wręcza wiązanki kwiatów. Zbliżają się rodziny i przyjaciele deportowanych — następują serdeczne powitania. Na wszystkich twarzach maluje się wzruszenie.

W imieniu ponad 4 milionów związkowców polskich, wita wysiedlonych przedstawiciel CRZZ — poseł Rustecki:

„Wyjeżdżając przed laty z Polski — mówi on — z Polski bezrobocia i nędzy, udawaliście się za chlebem, którego ojczyzna rządzona przez kapitalistów i obszarników nie mogła wam zapewnić. Dziś wracacie do Polski Ludowej, gdzie władzę ujął lud pracujący, do Polski, która jest matką dla wszystkich ludzi pracy".

Wyrażając potępienie niesłychanych, barbarzyńskich metod rządu i policji francuskiej, poseł Rustecki oświadcza:

„Szykany i represje władz francuskich nie zerwą przyjaźni między narodami Francji i Polski. Wiemy, że akcja ta, kierowana przez amerykańskich imperialistów, oburza naród francuski, jest ona ogniwem w łańcuchu, jakim krwiożerczy imperializm chce skuć naród francuski, pchnąć go do nowej rzezi wojennej".

Żywiołową owacją przyjmują zgromadzeni przemówienia dwóch deportowanych emigrantów. „Burżuazja francuska — mówi członek Ruchu Oporu, górnik, który 17 lat pracował w kopalniach francuskich, ostatnio prezes polskiej sekcji CGT — **Jan Wawrzyniak** — wysiedliła nas w obawie przed wzrastającą solidarnością emigracji polskiej z walczącą o swe prawa francuską klasą robotniczą".

„Przyrzekamy — oświadcza Jan Wawrzyniak — **że tu, na ziemi ojczystej dołożymy wszystkich sił, aby wykonać Plan 6-letni, aby budować szczęśliwe życie wolnych ludzi".**

Zgromadzeni z entuzjazmem wznoszą okrzyki na cześć ostoi pokoju światowego — Związku Radzieckiego, na cześć Chorążego obozu pokoju — Generalissimusa Stalina, na cześć Prezydenta Bieruta i Maurice Thoreza.

Apel księży - uczestników Polskiego Kongresu Pokoju

do kapłanów i katolików całego świata

WARSZAWA (PAP) — W dniu **12. 9. 50 r. na ogólnopolskim zebraniu zrzeszenia „Caritas" podano do wiadomości publicznej treść apelu uchwalonego przez 73 księży, wybranych na I Polski Kongres Pokoju.**

Księża podkreślają w apelu, że — jako delegowani przez rzesze katolików na I Polski Kongres Pokoju, synowie narodu, który poniósł w ostatniej wojnie straszliwe straty — nie mogą milczeć, widząc coraz żywsze poczynania, zagrażające pokojowi świata.

Przytaczając szereg faktów, świadczących o przygotowaniach podżegaczy wojennych, księża piszą m in. w apelu:

„Czymże jest szalony wyścig zbrojeń i dążenie kierowniczych amerykańskich polityków do odbudowania wypróbowanej w zbrodni ludobójstwa armii hitlerowskich morderców — jeśli nie powtórzeniem drogi złowrogiego faszyzmu".

Księża - patrioci stwierdzają, że bólem i przerażeniem przejmują ich te fakty, które tu i ówdzie znajdują słowa aprobaty i zachęty ze strony wysokich sfer Kościoła katolickiego na Zachodzie.

W dalszym ciągu apelu księża piętnują agresję dokonywaną w Korei pod flagą ONZ, a następnie przypominają, że Episkopat polski podpisując porozumienie z Rządem Polski Ludowej zobowiązał się popierać wszelkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoju.

„My, powodowani tym wskazaniem — oświadczają księża w swym apelu — stanęliśmy wraz z ludem naszym po stronie najgorętszych zwolenników i obrońców pokoju, aby słowem bożym i czynem, światłością naszej nauki — zagrodzić drogę agresji".

Apel kończy się wezwaniem do wszystkich kapłanów oraz do wszystkich katolików świata, aby domagali się zakazu broni atomowej, zakazu wyścigu zbrojeń, zakazu agresji i brutalnej przemocy wobec wolnych narodów.

Wielka Wstęga Orderu Odrodzenia Polski dla tow. Franciszka Fiedlera



Dnia 11 bm. Prezydent RP. Bolesław Bierut udekorował tow. Franciszka Fiedlera Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski, nadaną mu w dniu 70 rocznicy urodzin za wybitne zasługi w pracy społecznej i politycznej. Na zdjęciu: Prezydent Bierut wręcza tow. Fiedlerowi odznaczenie. Foto - A. Nowosielski

Centralna Rada Zw. Zaw. do tow. Franciszka Fiedlera

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 70-ej rocznicy urodzin Rada Związków Zawodowych przesłała na ręce jubilata pismo treści następującej:

Centralna Rada Związków Zawodowych przesyła Wam, nieustraszonemu bojownikowi o wyzwolenie społeczne i narodowe polskich mas pracujących najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji 70 rocznicy Waszych urodzin.

Wiemy jaką sympatią i zainteresowaniem otaczaliście zawsze rewolucyjny ruch związkowy.

Wiemy, że już w bohaterskim okresie rewolucji 1905 r. z polecenia Zarządu Głównego SDKP i L pracowaliście w Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

Wasza półwiekowa, pełna pięknych i zwycięskich kart działalność rewolucyjna będzie dla nas, działaczy związkowych, wzorem i przykładem przy realizacji zadań, stojących obecnie przed nami, a nakreślonych przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

W imieniu milionowych rzesz członków Związków Zawodowych Polski Ludowej życzymy Wam z całego serca zdrowia i długich lat życia w walce o nasze wspólne ideały, o zbudowanie ustroju socjalistycznego.

Burzyciele pokoju demaskują się!

Towarzysz Malik odsłania przed całym światem obłudną i krętacką postawę imperialistów w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu wtorkowym, Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do dyskusji nad skargą rządu Chińskiej Republiki Ludowej przeciwko zbombardowaniu przez Amerykanów terytorium chińskiego.

Rada Bezpieczeństwa miała rozpatrzyć dwa projekty rezolucji:

1. REZOLUCJI RADZIECKIEJ potępiającej bezprawną akcję Stanów Zjednoczonych i wzywającej USA do zaprzestania tej akcji.

2. REZOLUCJI AMERYKAŃSKIEJ przewidującej utworzenie komisji, w celu „zbadania" tych bombardowań.

Mimo, że skarga złożona została przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej, **Stany Zjednoczone i delegacje znajdujące się pod ich wpływem storpedowały 11 września rb. propozycję ZSRR, w sprawie zaproszenia i wysłuchania przez Radę przedstawicieli rządu chińskiego.** Oprócz tego, mimo, że rezolucja radziecka została złożona 31 sierpnia, a rezolucja amerykańska 1 września — delegacja amerykańska domagała się, by Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła przede wszystkim rezolucję amerykańską.

Dwulicowa „polityka" mister Jebba

Otwierając posiedzenie Rady, przewodniczący, delegat brytyjski, **Jebb przyznał, że jeśli Rada przystąpi najpierw do rozpatrzenia rezolucji amerykańskiej, to odstąpi od zasad procedury obowiązujących w Radzie Bezpieczeństwa.**

Delegat amerykański Austin, domagał się otwarcie, by zasady procedury zostały **naruszone** i, by Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła najpierw projekt rezolucji amerykańskiej. **Jebb, przemawiając nie w charakterze przewodniczącego, lecz w charakterze delegata Anglii, poparł żądanie Austina.**

Delegat radziecki J. Malik podkreślił z naciskiem, że Rada Bezpieczeństwa powinna się trzymać ustalonych zasad procedury i rozpatrzyć projekty rezolucji w kolejności, w jakiej zostały one złożone. **Projekt rezolucji radzieckiej został złożony wcześniej i dlatego musi być rozpatrzony w pierwszej kolejności.**

Stany Zjednoczone — powiedział Malik — oddawna już wstąpiły na **drogę naruszania Karty Narodów Zjednoczonych i zasad proceduralnych, obowiązujących w Radzie Bezpieczeństwa. Obecnie puszczają one ponownie w ruch swą machinę automatycznego głosowania, by znów naruszyć zasady procedury. Delegacja amerykańska nie waha się także przed wypaczeniem faktów.**

USA — napastnikiem w Korei, na Taiwanie i w Chinach Ludowych

Odpowiadając na bezpodstawne zarzuty wysunięte przez Austina na poprzednim posiedzeniu Rady, twierdzące, że Związek Radziecki dąży do „zdyskredytowania sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych", działających w Korei, **Malik podkreślił, że delegat amerykański mija się całkowicie z prawdą.**

Działania agresywne przeciw narodowi koreańskiemu prowadzą amerykańskie siły zbrojne, a nie si-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Johnson ustąpił z powodu klęsk amerykańskich na Korei

Marshall ministrem obrony narodowej USA

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman przyjął dymisję dotychczasowego ministra obrony USA Johnsona oraz mianował na jego miejsce generała Marshalla. Marshall obejmie swe nowe funkcje 19 bm.

Sekretarz prezydenta Ross oświadczył na konferencji prasowej, że nominacja Marshalla wymagać będzie specjalnej uchwały Kongresu, gdyż w myśl obowiązującego w Stanach Zjednoczonych ustawodawstwa, ministrem obrony może być tylko osoba cywilna.

KOREA Pancerne oddziały Armii Ludowej zadały ciężki cios nieprzyjacielowi

Amerykanie tracą sprzęt wojenny i amunicję

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w środę wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej podaje, że jednostki Armii Ludowej, które wyzwoliły poprzednio **Waegwan i Kunwi**, toczą zaciekłe walki z nieprzyjacielem. Wojska amerykańskie i lisynmanowskie otrzymały posiłki w ludziach i sprzęcie i w oparciu o naturalne sztuczne umocnienia stawiają opór w celu obrony Taegu.

W okręgu tym pancerne oddziały Armii Ludowej, wspierające akcję piechoty, zadały ciężki cios nieprzyjacielowi, który usiłował przejść do kontrataku. W walkach tych zdobyto 3 czołgi, 5 dział rakietowych, 25 ciężkich karabinów maszynowych oraz wiele innego sprzętu i amunicji. Zniszczono wiele czołgów, dział i innego sprzętu wojennego.

Inne jednostki Armii Ludowej, operujące na tym samym odcinku w ścisłym współdziałaniu z oddziałami pancernymi, zadają nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Na innych odcinkach frontu jednostki Armii Ludowej, odpierając kontrataki przeciwnika, kontynuują walki ofensywne.

Żywotna sprawa milionów

W artykule wstępnym „Prawdy" pt. „Żywotna sprawa milionów" czytamy m.in.:

— Ojczyzna nasza, kraj pokoju, kraj zwycięskiego socjalizmu, przeżywa pamiętne dni: z woli partii Lenina-Stalina, z woli narodu-twórcy przystępuje się do budowy obiektów o takich rozmiarach, jakich nie znała dotąd historia ludzkości. Po uchwałach o budowie olbrzymich elektrowni wodnych na Wołdze, w Radzie Ministrów ZSRR zapadła uchwała o przystąpieniu do budowy największego na świecie kanału — długości 1100 km — Wielkiego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu—Darię z Krasnowodzkiem.

Przed oczyma mas pracujących całego świata uwidacznia się coraz lepiej GIGANTYCZNY STALINOWSKI PLAN BUDOWNICTWA KOMUNISTYCZNEGO.

W połowie XX wieku jeden za drugim zapalają się ognie historycznych etapów przeobrażenia prastarego łona ziemi. Jak cudowny miraż wyrastają na upalnych stepach lasy, na pustyniach rozkwitają ogrody, wykorzystuje się energię elektryczną na olbrzymich obszarach przy uprawie roli, fale rzek kieruje się w spalone słońcem okolice.

„Pustynia Kara-Kum kwitnie!" Czy dawniej można było coś podobnego powiedzieć?

Serca ludzi radzieckich przepełnia wzruszenie, uczucie radości i dumy ze swej ojczyzny. Myśli ich biegną ku towarzyszowi Stalinowi — jego to geniusz opromienia ziemię, życie nasze, przyszłość naszych dzieci i wnuków, losy przyszłych pokoleń.

Począwszy od wczoraj, do redakcji „Prawdy" zaczęły napływać liczne listy w związku z uchwałą Rządu Radzieckiego o budowie Kanału Turkmeńskiego.

Głosy ludzi radzieckich płyną ze wszystkich zakątków naszego kraju. Są to głosy robotników, kołchoźników, uczonych, przedstawicieli inteligencji. W listach i wypowiedziach ludzie radzieccy wyrażają gorącą wdzięczność swemu wielkiemu Wodzowi i Nauczycielowi, Partii Bolszewickiej, Rządowi Radzieckiemu, wyrażają gotowość dołożenia wszelkich starań, aby zrealizować plan budowy Głównego Kanału Turkmeńskiego i nadwołżańskich central energetycznych.

„Budowa Głównego Kanału Turkmeńskiego — mówi Owez Muradniczow, **kierownik turkmeńskiej brygady kołchozowej, jest nowym przejawem potęgi naszej radzieckiej ojczyzny.**

W jakim kraju, kiedyż to ludzie stawiali przed sobą zadanie ujarzmienia tak olbrzymiej pustyni, jak Kara-Kum? Nigdy i nigdzie".

W budowie olbrzymich elektrowni wodnych na Wołdze oraz Głównego Kanału Turkmeńskiego — pisze dalej „Prawda" — weźmie udział cały nasz kraj. Zakrojone na niebywałą skalę roboty zrealizuje się w krótkim okresie historycznym. Przodująca radziecka nauka i technika, nasz potężny przemysł socjalistyczny, podejmują walkę o najszybsze wypełnienie stojących przed nimi zadań.

Wspaniałe pokojowe budowy Związku Radzieckiego stanowią olbrzymi wkład do sprawy pokoju na świecie. Są one bodźcem dla obrońców pokoju do jeszcze energiczniejszej walki o pokój, do walki przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym. Przyszłość należy do potężnego obozu pokoju demokracji i socjalizmu. Pod jego niezwyciężonym sztandarem zespalają się coraz to nowe miliony ludzi.

Narody ZSRR, zwierające swe szeregi wokół okrytej chwałą Partii Bolszewickiej, wokół wielkiego Wodza i Nauczyciela — towarzysza Stalina, zgodnie kroczą naprzód do nowych sukcesów w walce o zwycięstwo komunizmu. I w walce tej odniosą zwycięstwo.

Wielki sukces
Miesiąca Prasy Komunistycznej we Włoszech

RZYM (PAP). — W całych Włoszech odbywają się manifestacje i uroczystości z okazji „Miesiąca Prasy Komunistycznej" zorganizowanego w myśl apelu kierownictwa Komunistycznej Partii Włoch.

10 września odbył się w Bolonii potężny wiec z udziałem około 150.000 osób, na którym przemawiał członek kierownictwa Komunistycznej Partii Włoch, Scoccimarro.

W tym samym dniu na 100.000 wiecu w Turynie przemawiał senator komunistyczny Negerville.

W ciągu tygodnia na fundusz prasy komunistycznej zebrano **58 milionów lirów.** „Unita" podaje, że robotnicy zakładów „Pignone" we Florencji, którzy już od 12 dni strajkują na znak protestu przeciwko redukcjom, wpłacili na fundusz prasy komunistycznej 100.000 lirów.

Potężne manifestacje pokojowe w Niemczech
z okazji Międzynarodowego Dnia Ofiar Faszyzmu

BERLIN (PAP. — W całych Niemczech obchodzony był uroczyście **„Dzień uczczenia pamięci ofiar faszyzmu".**

W szeregu miejscowości **Niemiec Zachodnich** odbyły się mimo terroru policji liczne zebrania i demonstracje uczestników Ruchu Oporu i b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W **Hamburgu** przemaszerował ulicami miasta pochód około 20 tys. osób, wznoszących okrzyki na cześć pokoju i przyjaźni międzynarodowej. **W Stuttgarcie, Duesseldorfie, Frankfurcie nad Menem** i innych miastach odbyły się zebrania, na których przemawiali przedstawiciele Niemieckiego Związku Ofiar Faszyzmu (VVN).

Policja Adenauera usiłowała w brutalny sposób nie dopuścić do odbycia się wieców i zebrań. Zanotowano szereg wypadków pobicia uczestników demonstracji. **W Darmstacie** policja aresztowała 21 osób.

W ramach uroczystości „Dnia uczczenia pamięci ofiar faszyzmu" odbyły się w **BERLINIE** dwa olbrzymie zebrania publiczne: w Lustgartenie i w wielkiej sali Friedrichstadt-Palace. **Oba zebrania stanowiły potężną demonstrację solidarności międzynarodowych sił demokratycznych w walce o pokój.**

Na zebraniu w Lustgarten uczestniczyło przeszło 100 tys. berlińczyków. Na trybunach honorowych zajęli miejsca delegaci 17 krajów, w tej liczbie i Polski.

Dłuższe przemówienie, wielokrotnie przerywane oklaskami, wygłosił dyrektor Biura Federacji Międzynarodowej **b.** więźniów politycznych (FIAPP) — Edward Kowalski. **Przekazał on uczestnikom zebrania pozdrowienia Polskiego Związku Bojowników** o Wolność i Pokój i stwierdził, że **ustalenie raz na zawsze granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, otwiera nową erę braterskiego sąsiedztwa między narodem polskim a niemieckim.**

Niezmiernie gorąco i serdecznie powitany został następny mówca, przedstawiciel delegacji radzieckiej Czikalenko. Mówca stwierdził, że naród radziecki, który odegrał decydującą rolę w obaleniu faszyzmu, obecnie stoi na czele obozu pokoju. **Pod kierownictwem Stalina** — powiedział Czikalenko — **wspólna walka światowego frontu pokoju zakończy się zwycięstwem.**

Na zakończenie demonstracji jednogłośnie przyjęto **rezolucję,** która piętnując agresywną wojnę na Korei, wzywa do sparaliżowania wysiłków imperialistów, dążących do rozniecenia wojny światowej.

„Sabotujcie i uniemożliwiajcie wszelkie transporty broni! Odmawiajcie jakiejkolwiek współpracy przy amerykańskich przygotowaniach wojennych! Niech żyje pokój!" — tymi hasłami kończy się rezolucja.

Na marginesie

Na bezrybiu i rak ryba

Były belgijski minister obrony narodowej, członek partii społeczno-chrześcijańskiej, de Melun, zaciągnął się niedawno jako ochotnik do oddziału, który ma uczestniczyć w operacjach wojennych na Korei.

— W ten sposób — pisze ironicznie na łamach „Prawdy" W. Grigorowicz — dolarowi wojownicy, biorący cięgi w Korei, otrzymali solidne posiłki.

W obliczu krachu krwawej awantury w Korei, agresorzy amerykańscy z coraz większą natarczywością popędzają swych wasalów, żądając od nich wysyłania wojsk lądowych na pomoc Mac Arthurowi. Jednakże kampania werbownicza robi klapę i to zarówno w krajach zmarshallizowanych, jak i w samych Stanach Zjednoczonych.

Szczególnie gorliwie starali się zwerbować „ochotników" dla Mac Arthura de Gasperi, Scelba i inne rzymskie pachoły dolarowe. Zwerbować nikogo im się nie udało, za to — przez czas trwania akcji werbunkowej — wielokrotnie wzrosła ilość złożonych pod Apelem Sztokholmskim podpisów. To samo dzieje się w Australii, Holandii, i innych krajach.

Politycy waszyngtońscy przekonali się również, że i sami Amerykanie nie chcą umierać w obronie interesów Morganów i Rockefellerów. Od chwili wybuchu wojny w Korei na terenie Stanów Zjednoczonych wzrósł gwałtownie popyt na obrączki ślubne, jak również ślubne suknie i garnitury. Młodzież masowo zawiera związki małżeńskie, aby otrzymać odroczenie powołania do wojska, i uniknąć wysłania na Koreę.

Próżno starają się podnieść ducha bojowego wśród Amerykanów, Pentagon (Minister Wojny USA) organizuje rozmaite manewry wojenne. Manewry się odbywają, a ochotników jak nie było tak nie ma.

I tu właśnie znalazł się pod ręką bezrobotny wojownik Melun. W Washingtonie postanowiono wyciągnąć na światło dzienne ten muzealny obiekt i zrobić mu reklamę. Rozradowany „Głos Ameryki" będzie się teraz darł aż do ochrypnięcia, wychwalając w niebogłosy takiego ministra. Cóż, w braku innej pociechy...

S.O.S. do narodów całego świata!

Kilkaset tysięcy Koreańczyków ginie
w obozach zorganizowanych przez najeźdźców amerykańskich

GENEWA (PAP). — Według doniesień z Paryża, korespondent dziennika „Monde" w Korei nadesłał opis potwornych warunków, panujących w amerykańskim obozie „uchodźczym", znajdującym się w niewyzwolonej jeszcze części Korei. Korespondencja nosi tytuł: **„S. O. S. pod adresem Organizacji Narodów Zjednoczonych. 300 tys. umierających z głodu Koreańczyków znajduje się w agonii w Dolinie Strachu".**

„Amerykanie i lisynmanowcy — pisze korespondent — spędzili półtora miliona cywilnej ludności koreańskiej na południowo-wschodni cypel kraju, nie troszcząc się w najmniejszym stopniu o zapewnienie tym ludziom wyżywienia, pomieszczenia i opieki sanitarnej. Obowiązkiem ONZ jest natychmiastowe dostarczenie okrętów i samolotów dla transportu tam lekarzy, lekarstw, żywności, odzieży, baraków i opału. Ci, których Amerykanie mieli rzekomo ocalić od „niewoli", umierają teraz powolną śmiercią.

300 tysięcy Koreańczyków znajduje się w agonii. Nie ma w słowniku ludzkim wyrazów na określenie tego co widziałem. Istniał Buchenwald i Dachau. To, co obecnie widziałem, jest jednak jeszcze gorsze: jest to prawdziwe piekło! Widziałem, jak tysiące tych Koreańczyków piło zgniłą wodę z ryżowych pól i żuło trawę. Widziałem, jak zamarzali nadzy podczas mroźnych nocy, jak płakali i wyli — niczym obłąkańcy.

Niech moja relacja posłuży za **S. O. S.** rzucone do narodów świata! **Szerokość geograficzna 36 st.** na północ od równoleżnika, długości 126,9 st. Utworzony dla „uchodźców" trójkąt zamknięty jest miejscowościami: Sinniong, Hayang i Yonszon.

Półtora miliona ludzi przybyło w to miejsce po tygodniach niekończącej się wędrówki. Olbrzymia masa nawpół nagich ludzi trzymana jest na kwarantannie przez armię amerykańską. Upiory o oczach, wychodzących z orbit. Jaskiniowcy żyli lepiej, niż te nagie, lub nawpół nagie widma w łachmanach. Martwi leżą obok jeszcze żywych. Dzieci, o wyglądzie szkieletów, u piersi matek, nękanych przez głód, gorączkę i zimno. Ani jednego lekarza! Nad obozem unosi się straszliwe słowo: **cholera!** Mróz uniemożliwia sen ludziom, którzy nie mają możliwości zapalenia ognia.

S. O. S., S. O. S. do narodów całego świata! — tymi słowami korespondent „Monde" kończy opis obozu, w którym ginie kilkaset tysięcy niewinnych ofiar potwornego imperializmu amerykańskiego.

Kobiety włoskie
współzawodniczą o tytuł „zwiastunki pokoju"

RZYM (PAP). — Włoskie Zjednoczenie Kobiet organizuje w dniu 17 bm. olbrzymią manifestację pokojową w skali ogólnokrajowej. W dniu tym we wszystkich miastach i wsiach włoskich odbędzie się wybór kobiet, które najwięcej zebrały podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Kobiety te otrzymają zaszczytny tytuł **„Zwiastunek pokoju".**

Największe szanse na zdobycie tytułu „zwiastunki pokoju" dla całych Włoch ma **Firmina Mozzi** z Rzymu, która zebrała 15 tys. podpisów, co jest rekordem nie tylko we Włoszech, ale prawdopodobnie i na całym świecie.

Delegacja polska powróciła z Bułgarii

WARSZAWA (PAP). — Dnia 13 bm. powróciła z Sofii delegacja rządowa, zaproszona przez rząd Ludowej Republiki Bułgarii na uroczystości święta narodowego, w składzie: ob. **Wacław Barcikowski — wicemarszałek Sejmu, tow. Zenon Nowak — sekretarz KC PZPR, tow. min. Eugeniusz Stawiński i gen. Marian Naszkowski.**

Przemówienie Kim Ir Sena
w drugą rocznicę utworzenia Republiki Koreańskiej

PEKIN (PAP). — Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen wygłosił przez radio przemówienie z okazji II rocznicy proklamowania Republiki.

Drugą rocznicę utworzenia naszej Republiki — oświadczył m. in. Kim Ir Sen — naród koreański obchodzi w warunkach wojny wyzwoleńczej przeciwko uzbrojonym interwentom amerykańskim i ich pachołkom — zdradzieckiej bandzie Li Syn Mana, w warunkach wojny o niepodległość, wolność i honor naszej ojczyzny.

Niechaj wiedzą interwenci amerykańscy, że im dłużej trwać będzie interwencja amerykańska w naszym kraju, tym silniejszy będzie śmiertelny cios, który zada im bohaterska Armia Ludowa i tym więcej najemnych morderców zginie haniebną śmiercią.

Mówiąc o barbarzyńskim bombardowaniu i ostrzeliwaniu przez samoloty i wojenne okręty amerykańskie miast i wsi koreańskich Kim Ir Sen stwierdził, że spowodowały one śmierć dziesiątków tysięcy kobiet i dzieci oraz zniszczenie wielu przedsiębiorstw przemysłowych stworzonych potem i krwią narodu koreańskiego. Naród nasz — oświadczył Kim Ir Sen — nigdy nie zapomni zbrodni dokonanych przez interwentów amerykańskich w naszym kraju. Naród nasz przeklinać ich będzie z pokolenia w pokolenie.

W zakończeniu swego przemówienia Kim Ir Sen powiedział:

„W związku z drugą rocznicą powstania naszej Republiki w imieniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pozdrawiam miłujące pokój narody całego świata z narodami wielkiego Związku Radzieckiego na czele".

Przyjazd delegacji włoskich związkowców

WARSZAWA (PAP). — 12 września na zaproszenie Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa przybyła do Warszawy 2-osobowa delegacja włoskich robotników rolnych. Dwóm innym członkom delegacji, którzy mieli również przyjechać do Polski, rząd włoski odmówił wydania paszportów.

6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO i BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU w POLSCE



Burzyciele pokoju demaskują się!

(Dokończenie ze str. 1)

ły zbrojne Narodów Zjednoczonych. Sam już fakt, że sprawa znajduje się na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa, stanowią dowód, że Stany Zjednoczone są napastnikiem nie tylko w Korei, lecz także na TAIWANIE i w CHINACH.

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych wtrącają się do wojny w Korei i rozszerzają zasięg agresji, napadając na wyspę Taiwan i spokojną ludność Chin. Stany Zjednoczone storpedowały wniosek o zaproszeniu przedstawicieli rządu chińskiego na posiedzenia Rady, a obecnie chcą narzucić Radzie rezolucję o utworzeniu komisji dla zbadania sprawy bombardowań.

Jest rzeczą całkiem jasną, że Rada Bezpieczeństwa nie może powziąć decyzji o wysłaniu komisji do jakiegokolwiek kraju bez udziału w dyskusji i wyrażenia zgody przedstawicieli kraju, do którego komisja ma się udać.

Co prawda Stany Zjednoczone przyzwyczaiły się do wysyłania swych emisariuszy i swych komisji do różnych krajów bez pytania o zdanie zainteresowanych. Jednakże wolne narody nie mogą pozwolić gauleiterom amerykańskim i agentom Stanów Zjednoczonych na udawanie się dokąd im się żywnie spodoba.

Jeśli chodzi o meritum sprawy, to Rada słyszała oświadczenie Austina, który przyznał, że samoloty amerykańskie wtargnęły do obszaru powietrznego Chin Ludowych. Austin usiłował jedynie znaleźć „okoliczności łagodzące", ale nie przeczył, że sam fakt ataku samolotów amerykańskich miał miejsce.

W konkluzji Malik oświadczył, że delegacja radziecka uważała za wskazane rozpatrzenie zarówno radzieckiego, jak i amerykańskiego projektów rezolucji, lecz w kolejności ich złożenia, zgodnie z wymogami zasad procedury.

Przewodniczący Jebb zaproponował odbycie głosowania nad tym, która z rezolucji ma być wpierw rozpatrzona.

Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Egipt, Norwegia, Ekwador i Kuba wypowiedziały się za tym, by najpierw rozpatrzono rezolucję amerykańską. Związek Radziecki wypowiedział się przeciwko temu, a Jugosławia i Indie powstrzymały się od głosu.

Następnie przewodniczący Jebb udzielił głosu Malikowi w dyskusji nad meritum sprawy.

Delegat radziecki stwierdził, że Rada Bezpieczeństwa otrzymała od chińskiego rządu ludowego dwie depesze w sprawie agresji USA przeciwko terytorium Chin, — jedną z 28 sierpnia, a drugą z 30 sierpnia.

Depesza z dnia 28 sierpnia stwierdza, że amerykańskie samoloty wojskowe wtargnęły w dniu 27 sierpnia do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej i ostrzelały z broni pokładowej prawy brzeg rzeki Amnong oraz znajdujące się na tym brzegu budynki kolejowe, zabijając i raniąc obywateli chińskich. Dalej depesza stwierdza, że tegoż dnia dwa samoloty amerykańskie typu „B-29" przeleciały nad miastem chińskim Czian, a cztery inne samoloty amerykańskie oraz samolot typu „Mosquito" zbombardowały urządzenia kolejowe w rejonie Dalczi. W tym samym dniu cztery amerykańskie samoloty wojskowe ostrzelały z broni pokładowej urządzenia kolejowe w tym samym rejonie, raniąc dwóch obywateli chińskich. Również w dniu 27 sierpnia dwa bombowce typu „B-29" dokonały lotu wywiadowczego nad chińskim miastem Antung, a następnie dwa samoloty amerykańskie typu „A-51" ostrzelały z broni pokładowej terytorium Chin w tym samym rejonie, raniąc 19 robotników chińskich, zabijając 3 i uszkadzając dwa chińskie samochody ciężarowe.

W depeszy z 30 sierpnia, rząd Chińskiej Republiki Ludowej stwierdza, że w dniu 29 sierpnia amerykańskie samoloty wojskowe dokonały nalotu na terytorium Chin, zabijając i raniąc obywateli chińskich.

Malik podkreślił, że minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai określił te **prowokacyjne działania samolotów amerykańskich jako bardzo poważne naruszenie suwerenności Chin.**

Austin sam przyznał fakt naruszenia terytorium Chin

W swym oświadczniu, złożonym w Radzie Bezpieczeństwa w dniu 31 sierpnia, **delegat amerykański Austin nie zaprzeczył, że samoloty Stanów Zjednoczonych wtargnęły do obszaru powietrznego Chin i ostrzelały lotnictwo chińskie.**

Rada Bezpieczeństwa — powiedział Malik — powinna potępić te bezprawne działania Stanów Zjednoczonych, obarczyć Stany Zjednoczone odpowiedzialnością za nie i zmusić USA do poniesienia konsekwencji. Rada Bezpieczeństwa powinna wezwać Stany Zjednoczone do unikania na przyszłość powtórzenia podobnych działań.

Związek Radziecki uważa, że uchwalenie jego rezolucji w tej sprawie przyczyni się do **utrzymania pokoju i bezpieczeństwa.**

Jeśli chodzi o rezolucję amerykańską, to Malik zaznaczył, **że delegat** Stanów Zjednoczonych **przyznał** w dniu 31 sierpnia fakt **naruszenia** przez Stany Zjednoczone **granicy** Chin i wyrządzenia szkód.

Poza tym sekretarz **generalny** ONZ Trygve Lie skierował do ministra Czou En-laia oświadczenie, złożone w tej sprawie przez delegata amerykańskiego. **Fakt naruszenia przez Stany Zjednoczone terytorium Chińskiej Republiki Ludowej został więc przyznany.**

Wobec powyższego — powiedział Malik — nie ma potrzeby powoływania jakiejś specjalnej komisji dla zbadania sprawy.

Dolary nie wskrzeszą niewinnych ofiar barbarzyństwa amerykańskiego

Nie po raz pierwszy — powiedział dalej Malik — Stany Zjednoczone wyrażają gotowość wynagrodzenia wyrządzonych szkód usiłując przedstawić całą sprawę, jako dowód wspaniałomyślności swego rządu.

Najwyższy już czas, by zdemaskować te próby ukrycia przestępstwa tą wspaniałomyślnością na pokaz. Nie można ukryć faktu, że Stany Zjednoczone — po pierwsze, są winne pogwałcenia zasad prawa międzynarodowego, a po drugie, dopuściły się aktu agresji, który spowodował śmierć ludzi.

Żadna ilość dolarów nie wskrzesi ludzi, którzy zginęli wskutek barbarzyńskiego bombardowania przez samoloty amerykańskie chińskiej ludności cywilnej.

Wspominając o „zdziwieniu", jakie wyraził Austin w związku z oświadczeniem ministra Czou En-laia, że chiński rząd ludowy uznał za bezprawną każdą uchwałę Rady Bezpieczeństwa w sprawie skargi chińskiej, jeżeli w dyskusji nie weźmą udziału przedstawiciele rządu chińskiego, — Malik stwierdził, że jest to stanowisko ze wszechmiar zrozumiałe ze strony narodu, który nie chce być niewolnikiem.

Czy rząd Stanów Zjednoczonych — zapytał w zakończeniu Malik — **uznałby uchwałę Rady Bezpieczeństwa w sprawie wysłania komisji badawczej na terytorium USA bez wyrażenia na to zgody rządu Stanów Zjednoczonych i bez udziału delegatów amerykańskich w dyskusji nad tą kwestią?**

Następnie zabrał głos delegat amerykański Austin, który wezwał członków Rady do przeprowadzenia głosowania nad projektem rezolucji Stanów Zjednoczonych.

Delegacja radziecka głosowała przeciwko rezolucji amerykańskiej; Jugosławia i Indie powstrzymały się od głosu; przedstawiciel Kuomintangu nie brał udziału w głosowaniu. Pozostali członkowie Rady głosowali za rezolucją amerykańską.

Rezolucja została odrzucona wobec tego, że jeden ze stałych członków Rady — Związek Radziecki — głosował przeciwko niej.

Następnie odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji radzieckiej. Związek Radziecki głosował za rezolucją; Jugosławia powstrzymała się od głosu; przedstawiciel Kuomintangu nie brał udziału w głosowaniu. Pozostali członkowie Rady głosowali przeciwko rezolucji radzieckiej.

Po głosowaniu przewodniczący Jebb zaproponował, by następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbyło się w poniedziałek 18 września.

Delegat radziecki Malik podkreślił jednak, że na porządku dziennym Rady znajduje się skarga przeciwko agresji wobec wyspy Taiwan (Formoza) i oświadczył, że Rada powinna rozpatrzyć wniosek zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie dyskusji nad tym zagadnieniem.

Dążąc do odroczenia posiedzenia do 18 września, Jebb zaproponował natychmiastowe głosowanie nad wnioskiem radzieckim.

Jednakże Malik podkreślił, że Jebb zanadto się spieszy i dodał, że prawdopodobnie niektórzy delegaci chcą odbyć dyskusję nad tą sprawą.

Delegat Kuomintangu Tsiang zaproponował odroczenie posiedzenia do 18 września.

Mechaniczna większość bloku amerykańskiego uchwaliła ten wniosek.

14 września

KRONIKA PARTYJNA

W Piątek dnia 15. IX. 1950 r. o godz. 16, odbędzie się w lokalu Dzielnicy Widzew PZPR — odprawa sekretarzy Podst. Org. Part. i Oddz. Org. Part. z terenu Dzielnicy Widzew.

Obecność obowiązkowa.

Konferencja młodych nauczycieli

W dniu dzisiejszym, tj. 14 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali III Ogólnokształcącej Szkoły TPD przy ul. Sienkiewicza 46, konferencja zorganizowana przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, w celu zapoznania młodych nauczycieli ze strukturą ZNP oraz przyjęcia nowych członków do ZNP.

O usprawnienie transportu

Konieczność planowania w przewozach jesiennych

Kolejowe przewozy jesienne cechuje zawsze znaczny wzrost nasilenia przewozu masy towarowej. Składa się na to przewóz normalnych produktów przemysłowych, ziemiopłodów oraz zboża dla wielkich skupisk robotniczych i zakładów przetwórczych, do czego dochodzi spóźniony przewóz materiałów budowlanych, przerzuty zboża siewnego itp. Jednocześnie w okresie tym następuje również ponadplanowe wzmożenie produkcji przez zakłady wytwórcze, co powiększa masę przewożonych towarów. Toteż celem uniknięcia zahamowań w tegorocznej kampanii przewozów — wyższej o 20 procent, niż w sierpniu br. — konieczne jest, aby pomiędzy kolejnictwem, a działami transportowymi przemysłu i budownictwa nastąpiła ścisła współpraca w planowaniu przewozów.

Jakie popełniano błędy?

Przewozy na kolejach posiadały, jak dotąd, charakter bardzo nierównomierny. W niedzielę wykorzystywano zaledwie połowę taboru, stawianego przez Łódzką Dyrekcję do dyspozycji, w poniedziałki i wtorki cyfra ta stopniowo wzrastała, aby w dniach środa—piątek przekroczyć teoretyczne możliwości naszego kolejnictwa. Podobne zjawisko występowało zazwyczaj pod koniec każdego miesiąca, kiedy to nasze zakłady pracy gwałtownie zabiegały o wypełnienie swych planów transportowych.

Nie inaczej ma się sprawa z przetrzymywaniem wagonów. W województwie naszym smutnie „wyróżniały" się w tej dziedzinie powiaty sieradzki i piotrkowski oraz Pabianice. W samej Łodzi takie przedsiębiorstwo, jak **PPB, ZPB im. Marchlewskiego, Centrala Ogrodnicza i ZZ Przemysłu Jedwabniczego.**

O wielkości rezerw, które możemy zwolnić dzięki terminowym wyładunkom, świadczy chociażby przykład stacji Sieradz, na której w miesiącu lipcu stało niepotrzebnie 56 wagonów w ciągu 1.187 godzin oraz stacji Łódź Fabryczna, gdzie w sierpniu stało niepotrzebnie 67 wagonów, na skutek niewyładowania ich na czas przez odbiorców.

Oczywiście tego rodzaju „praktyka" jest niedopuszczalna, szczególnie podczas jesiennej kampanii. Wagony muszą być terminowo zwalniane dla dalszych prac.

Planowanie przewozów

Przed naszymi zakładami pracy, a ściślej mówiąc, przed ich wydziałami transportowymi staje obecnie palące zadanie usprawnienia swego stylu pracy i przejścia na równomierne, dokładne planowanie.

Trzeba w dostawie i odstawie towarów brać pod uwagę nie tylko dni o mniejszym nasileniu ruchu — niedziele, poniedziałki i wtorki — ale nawet ustalać termin przeładunku co do godziny. Pięknym tutaj przykładem mogą służyć cukrownie woj. łódzkiego, które nie wiedzą wcale, co to znaczy „osiowe".

Poza systematycznym i równomiernym planowaniem, wydziały transportowe winny również pomyśleć o ustanowieniu dyżurów na przeciąg całej doby, nie wyłączając niedziel, tak, ażeby z chwilą przybycia przesyłki do stacji docelowej, wagon mógł zostać natychmiast odebrany. Wprawdzie zwiększy to wydatki osobowe (dodatkowe godziny), wyniosą one jednak o wiele mniej od sum, łożonych na „osiowe", które zresztą ma wzrosnąć trzykrotnie.

Wreszcie, po trzecie — wydziały transportowe winny nastawić się na to, aby bezpośrednio po wyładunku wagonu przystępować do jego załadunku. Zlikwiduje to zbędne manewrowanie nim. Z drugiej strony, pracownicy kolejowi winni dołożyć wszelkich starań, żeby utrzymać planową obsługę oraz wcześniej awizować odbiorcom przesyłki.

Dyrekcja Kolei Łódzkich w porozumieniu z Wojewódzką i Miejską Radą Narodową opracowuje obecnie marszrutyzację transportu, która ma rozładować przeciążenie i usprawnić tok pracy. Tym sposobem przesyłki będą kierowane do poszczególnych części kraju partiami — na przykład we wtorki do Katowic, środy do Warszawy itd. Dostosowanie się instytucji do tej innowacji przyniesie wielkie korzyści.

Wnioski

Organizacje partyjne i rady zakładowe w przemyśle winny uświadamiać ogół pracowników o politycznym i gospodarczym znaczeniu wzmożonych przewozów jesiennych pierwszego roku Planu 6-letniego oraz o ogromnych zadaniach, którym obecnie musi sprostać nasze kolejnictwo.

Organizacje partyjne i rady zakładowe muszą pomóc kolejarzom w podjętej przez nich walce o wydobycie tkwiących w transporcie rezerw wagonowych i wykorzystanie ich dla dobra naszej gospodarki. Plan 6-letni przewiduje wzrost przewozów towarowych o 74 procent, przy jednoczesnym wzroście ilości wagonów tylko o 13,4 proc. Różnicę tę winny PKP pokryć dzięki wykorzystaniu rezerw, tkwiących dotąd w taborze, przez zmniejszenie i skrócenie postoju wagonów itp.

Przemysł i inne gałęzie naszej gospodarki narodowej muszą dopomóc kolejarzom w ich trudnych zadaniach.

Franciszek Kociemski
kierownik Wydz. Komunikacyjnego KW PZPR

Ośrodki Oświatowe

umożliwią studiującym pogłębienie wiadomości i awans społeczny

Prezydium Rady Narodowej w Łodzi — Wydział Oświaty organizuje w bież. roku szkolnym Ośrodki Oświatowe w następujących punktach Łodzi (szkoły):

Ośrodek Nr 1 przy ul. Rudzkiej 56 (Ruda Pab.). Ośrodek Nr 2 przy ul. Przyszkole 42. Ośrodek Nr 3 przy ul. Mazowieckiej 43 (Widzew). Ośrodek Nr 4 przy ul. 1 Maja 87/89. Ośrodek Nr 5 przy ul. Staszica 1/3. Ośrodek Nr 6 przy ul. Rzgowskiej 30.

W powyższych Ośrodkach będą prowadzone kilkumiesięczne Kursy z zakresu księgowości, prawa administr., korespondencji, kroju i szycia oraz cykle wykładów za gadnień ekonomicznych, pedagogicznych itp. w zależności od potrzeb i zainteresowań słuchaczów.

Nauka bezpłatna. Po ukończeniu kursu słuchacze otrzymają świadectwa, umożliwiające awans społeczny.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Oświaty przy ul. Piotrkowskiej 104, poprzeczna oficyna, II piętro, pokój Nr 1. Zapisy kandydatów odbywają się w poniedziałki, piątki i soboty w godz. od 17 do 19 do 1 października rb.

Konkurs na najlepiej przykręcającą prządkę trwa

Przędzalnia odpadkowa ZPB im. Marchlewskiego jeszcze nie przystąpiła do konkursu

Do konkursu na najlepiej przykręcającą prządkę zgłosiły się wszystkie spośród 27 przędzalni średnioprzędnych w Polsce. Również przędzalnie cienkoprzędne zgłosiły swój udział wszystkie w liczbie 6.

Natomiast spośród 15 przędzalni odpadkowych tylko 10 przystąpiło do konkursu. Nie uczestniczą w konkursie do tej pory Dzierżoniów, Pieszyce, Zduńska Wola, Krosnowice i ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi.

Ogółem na 5.118 prządek, zatrudnionych w przemyśle bawełnianym, do konkursu stanęło ponad 4.000. Z ogólnej liczby 6.500 pomagaczek udział w konkursie bierze jednak tylko 2.500.

Duży wybór zimowego sprzętu sportowego

Narty i łyżwy są już w sprzedaży

Przy ul. Piotrkowskiej, róg Roosevelta, mieści się sklep MHD z artykułami sportowymi i turystycznymi.

Prócz posiadanej tu na składzie dużej ilości stołów tenisowych, piłek itp. znajdują się również wszelkiego rodzaju artykuły świetlicowe, jak szachy i inne gry towarzyskie.

Obecnie kierownictwo sklepu czyni przygotowania do sezonu zimowego. W tej chwili możemy już tu nabyć łyżwy hokejowe, wyczynowe, importowane z Czechosłowacji, oraz buty z łyżwami. Są również narty po — 4 tys. zł. para. Ubranka narciarskie dla dzieci kosztują 1625 zł. Wkrótce nadejdą też ubrania narciarskie dla dorosłych oraz buty narciarskie.

W końcu listopada spodziewany jest większy transport wszelkiego rodzaju sprzętu zimowego turystycznego.

ZPDz. im. Mariana Buczka

otrzymały milion zł. nagrody

We współzawodnictwie międzyzakładowym w przemyśle dziewiarskim w II kwartale brało udział 20 zakładów. Pierwsze miejsce uzyskały ZPDz im. Mariana Buczka w Łodzi, zdobywając 650,9 punktów. Zakłady te otrzymały sztandar przechodni i nagrodę w kwocie 1 miliona złotych.

II miejsce i nagrodę pół miliona złotych zdobyły Głupczyckie Zakłady Dziewiarskie w Głupczycach uzyskując 634,5 punktów. III miejsce przypadło Zakładom Dziewiarskim w Gdańsku, które uzyskały 559 punktów oraz nagrodę w wysokości 75 tysięcy złotych.

Centr. Zarz. Przem. Dziew. wyróżnił ponadto krakowskie i kaliskie zakłady dziewiarskie, które odznaczone zostały dyplomami uznania.

—x—

Co nowego w Lidze Lotniczej?

Kurs spadochronowy

W Łodzi otwarty został kurs spadochronowy, zorganizowany przez Ligę Lotniczą dla pilotów Aeroklubu Łódzkiego i członków LL. Kurs trwać będzie 2 tygodnie. Większość słuchaczy kursu stanowi młodzież robotnicza, zrzeszona w szeregach LL.

Konkurs dla młodzieży

Okręg Łódzki Ligi Lotniczej w porozumieniu z władzami szkolnymi ogłosił konkurs dla młodzieży szkół podstawowych na najlepsze wypracowanie dotyczące lotnictwa i działalności Ligi Lotniczej. Za najlepsze wypracowanie LL przeznacza cenne nagrody książkowe oraz jeden bezpłatny przelot nad Łodzią. Ta nagroda będzie niewątpliwie największą atrakcją dla młodzieży, biorącej udział w konkursie. (sylw.)

Nasi korespondenci piszą

Nowy rok szkolny na Studium Przygotowawczym

Uroczystość otwarcia roku szkolnego na Studium Przygotowawczym 1950-51 urządzona została w kinie „Wolność". Na tę uroczystość przybyli: I sekretarz Dzielnicy Górna-Prawa tow. Pokorski, a także przedstawiciele KW ZSL i Zarządu Okręgowego ZAMP-u.

Na wstępie dyrektor Studium, tow. Lipko, wygłosił krótkie przemówienie o zadaniach młodzieży w nowym roku szkolnym, będącym również pierwszym rokiem Planu 6-letniego.

Tow. Pokorski w swym przemówieniu podkreślił, że pomimo poważnych osiągnięć w ubiegłym roku szkolnym, istniały jeszcze niedociągnięcia i braki. „Musicie w sposób energiczniejszy konsekwentnie zwalczać przeszkody — powiedział tow. Pokorski. — Tylko w walce z przeciwieństwami można wykuwać lepsze jutro". Przemówienie tow. Pokorskiego przerywano wielokrotnie okrzykami na cześć Związku Radzieckiego, Szermierza Pokoju i Wodza międzynarodowej klasy robotniczej, tow. Józefa Stalina. Z ramienia KW ZSL przemawiał kol. Woldan, a w imieniu Zarządu Okręgowego ZAMP kol. Włodarski.

W podjętej rezolucji wszyscy słuchacze zobowiązali się zlikwidować nieusprawiedliwioną nieobecność i spóźnienia na wykłady, nie dopuścić do zaniedbań w nauce i w dyscyplinie. Ponadto słuchacze II roku przepracują kilka godzin przy budowie II Domu Akademickiego przy ul. Bystrzyckiej 7.

St. Bełdowski,
Studium Przygotowawcze.

Szkodliwe niedocenianie roli kobiet

W ZPB im. J. Marchlewskiego zdarzają się jeszcze wypadki, świadczące o niedocenianiu tu roli kobiety i organizacji kobiecych przy budowaniu lepszego jutra.

Np. miejscowa Liga Kobiet ustaliła na dzień 9 września wybory delegatek do rad kobiecych. Termin wyborów znali wszyscy i robotnice były o nim powiadomione. Mimo to referat współzawodnictwa uznał za stosowne, wbrew naszym sprzeciwom, zorganizować zebranie produkcyjne w tym samym lokalu, w tym samym dniu, a nawet o tej samej godzinie. Ponieważ interwencje nasze nie pomogły, zebrane kobiety musiały czekać na ukończenie obrad referatu współzawodnictwa.

Z chwilą rozpoczęcia naszego zebrania, obecni na sali dyrektorzy, a nawet przewodniczący rady zakładowej, tow. Sobczak, szybko wyszli, uważając, snać, że „nie warto uczestniczyć w jakiejś tam babskiej konferencji". Myślę, że to nie było słuszne. Większość naszej załogi stanowią kobiety, a pomniejszanie znaczenia kobiet jest wręcz szkodliwe.

J. Lipińska,
Dzielnica Staromiejska LK.

Biurokratyczne kaprysy

Od dłuższego czasu w biurze wypłat ZPB im. Armii Ludowej w Rudzie Pab. stosuje dziwne praktyki ob. Prociow, urzędniczka tego biura.

Np. ostatnio zgłosił się do okienka kasy po zasiłek chorobowy ob. Szyndała, który był zwolniony na 4 dni z pracy. Chociaż termin zwolnienia upłynął, ob. Prociow zasiłku nie wypłaciła, żądając specjalnego zaświadczenia lekarza, stwierdzającego, że ob. Szyndała jest już zdrów.

Lekarz zaświadczenia nie chciał wydać, twierdząc, że zaświadczenie takie nie jest potrzebne. Dodać trzeba, że ob. Szyndała celem uzyskania wspomnianego zaświadczenia musiał zwolnić się z pracy i stracił z tej przyczyny jeden dzień roboczy.

Na drugi dzień ob. Prociow, która widocznie tym razem była w dobrym humorze, wypłaciła żonie ob. Szyndały przysługujący zasiłek, bez żadnych trudności i zaświadczeń.

Z. Orłowska,
ZPB im. Armii Ludowej.

Sądzić należy, że systemem pracy ob. Prociow zajmie się kierownictwo zakładów. Robotnicy nie mogą być narażeni na zbyteczną bieganinę i stratę czasu z powodu takich lub innych biurokratycznych kaprysów.

Koledze Włodzimierzowi Konieckiemu
z powodu śmierci
Jego Matki
serdeczne wyrazy współczucia składa
Zespół redakcyjny
„Głosu Robotniczego"

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Źle zestawiony program w kinie

Ob. A. Gł., uczeń Liceum Mechanicznego w Łodzi, pisze: „Od wielu już miesięcy oczekiwaliśmy możności ujrzenia filmu krótkometrażowego, nakręcanego przez PP „Film Polski" na IV Ogólnopolskich Igrzyskach Szkół Zawodowych w Warszawie. Obecnie zauważyłem, że film ten jest wyświetlany, jako dodatek, w kinie „Tatry" wraz z filmem niedozwolonym dla młodzieży pt.: „Milczenie jest złotem". Wydaje się, że film o igrzyskach międzyszkolnych winien trafić jako dodatek do kin młodzieżowych „Hel", czy „Adria", lub też przynajmniej tam, gdzie wyświetlane są filmy, dozwolone dla młodzieży. W przeciwnym razie pozbawia się młodzież, zainteresowaną igrzyskami sportowymi, możliwości obejrzenia filmu na ten temat..."

Uwagi naszego czytelnika są słuszne. Widać w Okręgowej Dyrekcji Rozpowszechniania Filmów w Łodzi nikt nie zastanowił się nad nieodpowiednim połączeniem programu w kinie „Tatry". Oczekujemy zawiadomienia, że list naszego czytelnika nie pozostał bez echa.

Podania leżą — a dach przecieka

Tow. Jan Ziółkowski pisze: „W ubiegłym roku zgłosiliśmy się do Zarządu Nieruchomości w sprawie remontu domu przy ul. Wawelskiej 5, w którym mieszkam. Dom nasz odwiedzała kilkakrotnie komisja, stwierdzając, że wymaga on natychmiastowego remontu. Przysłano nam na naprawę budulec, smołę, papę, pak. To wszystko od roku leży niewykorzystane i niszczy się, dach dalej pozostaje dziurawy, jak sito, a straż już kilka razy musiała dom zabezpieczać. Dnia 7 lipca br. zwróciliśmy się ponownie do ZN, składając znów podanie. Następnego dnia jeszcze raz przybyła komisja, która przyrzekła nam, że za dwa tygodnie rozpoczną się roboty. Minęło już kilka razy po dwa tygodnie — i nic nie ulega zmianie..."

Prosimy ZN o wyjaśnienie przyczyn tego niesłychanego marnotrawstwa i o zawiadomienie nas o przedsięwziętych środkach.

Wielki konkurs „Sztandaru Młodych"

W związku z rozpoczynającym się miesiącem popularyzacji prasy młodzieżowej Ministerstwo Oświaty i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego poleca w dniach od 15 do 20 września br. przeprowadzenie we wszystkich szkołach typu licealnego oraz we wszystkich szkołach zawodowych pracy piśmiennej na jeden z następujących tematów:

1. **Czy i jak „Sztandar Młodych" uczy mnie walczyć o pokój?**
2. **Czy i dlaczego dzięki „Sztandarowi Młodych" osiągam lepsze wyniki w nauce?**
3. **Co należy dodać, lub ulepszyć w „Sztandarze Młodych"?**

Po dokonaniu klasyfikacji przez odpowiedniego nauczyciela, dyrekcja szkoły winna w porozumieniu z zarządem szkolnym ZMP wytypować w każdej klasie prace najlepsze zarówno pod względem treści jak i formy. Wytypowane prace, zaopatrzone pieczęcią szkoły i zarządu szkolnego ZMP należy przesłać do dnia 10. X. br., na adres redakcji „Sztandaru Młodych" w Warszawie ul. Pierwszej Armii WP. Nr 11. Do prac należy załączyć adres szkoły, ilość klas w szkole, nazwiska i wiek autorów prac.

Autorzy 1.000 najlepszych spośród nadesłanych prac zostaną wyróżnieni cennymi nagrodami, autorzy wszystkich prac nadesłanych przez szkoły do redakcji otrzymają dyplomy pamiątkowe.

Ministerstwo Oświaty
Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego.

Młodzieży szkolna!

Wasi nauczyciele i organizacja ZMP ułatwią wam wzięcie udziału w wielkim konkursie „Sztandaru Młodych". Każdy uczeń i uczennica szkoły typu licealnego lub szkoły zawodowej powinni uczestniczyć w konkursie swojego pisma.

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego roztoczył opiekę

nad internatami Państw. Gimnazjum Przemysłu Wełnianego

Jak się dowiadujemy w związku z zamieszczonym w naszej gazecie artykułem pt.: **„Dwa internaty nieco zapomniane Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego winien otoczyć większą troską uczącą się młodzież"**, odbyła się wczoraj w CZPW narada. W naradzie udział wzięli: dyrektor ekonomiczno - socjalny CZPW — **tow. Chajduk**, przewodniczący III oddziału Zw. Zaw. Włókniarzy (wełna) — **tow. Jałowiecki, ob. Zawadzka** — zastępca kierownika działu szkolenia zawodowego CZPW oraz dyrektor Gimnazjum — **ob. Mądalski.**

Uczestnicy narady uznali słuszność zarzutów, zawartych w artykule. Postanowiono najpóźniej do dnia 1 października br. wprowadzić pracę stałych wychowawców na 3 zmiany bez przerwy we wszystkich internatach CZPW w Łodzi. Dzięki temu dyżury uczniów gimnazjum w internatach będą zniesione. W najbliższym czasie do internatu przy ul. Pogonowskiego sprowadzona zostanie odpowiednia ilość łóżek, aby nie musiało po dwóch chłopców sypiać w jednym łóżku. Codziennie będzie przychodziła do internatu higienistka dla sprawdzania stanu sanitarnego. Przeprowadzona też zostanie w internacie gruntowna dezynfekcja. W drodze do Łodzi jest też dostateczna ilość bielizny pościelowej, co pozwoli częściej zmieniać powleczenia. W internacie przy ul. Pogonowskiego zainstalowane zostaną umywalnie dla chłopców. CZPW wystąpi do CZPB, opiekującego się szkołą na drugim piętrze budynku przy ul. Pogonowskiego, aby naprawiono rynny, w których dziury powodują zacieki na ścianach sal internatu.

Co się zaś tyczy 5 mil. zł, które w roku ubiegłym pozostały niewykorzystane przez CZPW na inwestycje, wyjaśniono, co następuje: w roku 1948 CZPW otrzymał od b. Zarządu Miejskiego przydział na budynek przy ul. Skalnej, gdzie po remoncie miał być urządzony wygodny internat dla chłopców. Na podstawie tego przydziału zaplanowano na rok 1949 — 5 mil. zł. na koszty remontu tego budynku. Tymczasem w ub. r. przydział na budynek został uchylony.

—x—

II Koncert symfoniczny

W piątek, 15 b. m., godz. 19.30 odbędzie się w Państwowej Filharmonii w Łodzi II Koncert symfoniczny (I z cyklu „Symfonie Beethovena") z udziałem REGINY SMENDZIANKI — fortepian. W programie Beethoven: I Symfonia, Koncert fortepianowy C-dur, VIII Symfonia. Dyryguje BOHDAN WODICZKO. Kasa Filharmonii czynna codziennie w godz. 15—19.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Głuchowski, Rzgowska 147 — Kowalski, Więckowskiego 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanicka, Limanowskiego 80 — Stokłowski, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Ogólne zebranie pracownic domowych

Zarząd Związku Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Instyt. Użyt. Publ. Oddział III-ci w Łodzi, podaje do ogólnej wiadomości, że w niedzielę w lokalu Związkowym, ul. Wólczańska Nr. 5, dnia 17 września 1950 r., o godz. 16 odbędzie się **ogólne zebranie pracownic domowych z terenu m. Łodzi.** Z uwagi na to, że na zebraniu będzie omawiana sprawa umowy o pracę oraz warunków pracy i płacy dla pracownic domowych, w interesie własnym winny przybyć na nie wszystkie pracownice.

Jednocześnie Zarząd Zw. przypomina wszystkim pracodawcom, zatrudniającym pracownice domowe, że egzemplarze umów o pracy znajdują się w biurze Związku na Piotrkowskiej Nr. 90. Wszyscy ci, którzy nie chcą się narazić na konsekwencje winni natychmiast się zgłosić po odbiór umów celem podpisania ich.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 14 września 1930 r.

ROBOTY KANALIZACYJNE WSTRZYMANE

„Republika" donosi: Od dłuższego czasu magistrat łódzki starał się o pożyczkę w wysokości trzech milionów złotych na dalsze roboty kanalizacyjne. Wreszcie otrzymał zawiadomienie, że niebawem pożyczka zostanie wypłacona.

Tymczasem w dniu wczorajszym magistrat otrzymał ponowne pismo — z Ministerstwa Skarbu, z zawiadomieniem, że wypłata pożyczki na kanalizację m. Łodzi została wstrzymana. Równocześnie Ministerstwo Skarbu komunikuje, że również na przyszłość żadnych pożyczek na budowę kanalizacji w Łodzi nie będzie udzielało.

LICYTACJA HOTELU „SAVOY"

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się licytacja jednego z największych hoteli łódzkich — „Savoyu". Hotel „Savoy" został nabyty za sumę 850 tys. złotych przez byłych wierzycieli ministra rolnictwa — Niezabytowskiego, który był dotąd właścicielem „Savoyu".

ZAJŚCIA NA ZJEŹDZIE MONARCHISTÓW

Monarchiści polscy zwołali „zjazd międzystanowy" do Zawiercia. Zjazd nie udał się jednak, z powodu obecności na sali „wielkiej liczby przeciwników monarchizmu", którzy rozpędzili obradujących.

SAMOBÓJSTWA BEZROBOTNYCH

24-letnia Maria Jasińska, służąca, po otrzymaniu zwolnienia z pracy rzuciła się na ul. Piotrkowskiej pod przejeżdżający samochód. Dzięki przytomności szofera, który nagle skręcił w bok — Jasińska nie odniosła większego szwanku.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził u Jasińskiej silny atak szału. Bezrobotną, która poczęła się w pewnej chwili dusić własnymi rękoma — odwieziono w kaftanie bezpieczeństwa do zbiorni miejskiej.

* * *

Przed domem przy ul. Rzgowskiej 67 targnął się na życie 26-letni Maurycy Herszberg, bezrobotny.

* * *

Na ulicy Nawrot napiła się jodyny 25-letnia Irena Wilmańska, bezdomna i bezrobotna.

* * *

W podwórzu domu przy ul. Nowomiejskiej 8 wyskoczył z okna trzeciego piętra mężczyzna o nieustalonym nazwisku.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga".
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Dziś, o godzinie 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16.
Zniżki ważne

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19.15 „Córka pani Angot".
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Czwartek, 14 września, o godz. 19.30 „Rodzina Blank", w dramatyzacji i reżyserii Jakuba Rotbauma.
Zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA" (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Dziś, o godz. 19.30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TE R „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)
Dziś, o godz. 17 widowisko p. t. „Sambo i lew". Kasa czynna od godz. 10.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)
Godz. 17, widowisko otwarte p. t. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Diabelska Grań", dod. „Młodzież w walce o pokój", godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Stiepan Razin", dod. „Sesja Świat. Feder. Kobiet w Moskwie", godz. 16, 18.30, 21
(Dla dzieci powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 31) „Torpedowiec nieugięty", dod. Podmoskiewskie pałace", godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Nr 34" (Kronika Nr 37-50, „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn", „Życie pszczół"), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178) „Wschodnie zaloty", dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie" godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Dwie Brygady", dod. „Korea" godz. 16.30, 18,30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „S-S Orzeł zaginął" dod. „18 milionów" godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Pustelnia Parmeńska" I seria, dod. „Młode skrzydła", godz. 18, 20.
(Dla młodzieży niedozwolony)

REKORD (Rzgowska 2) „Sumienie", dod. „ W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROMA (Rzgowska 84) „Muzyka i miłość", dod. „Torpedo — Dynamo", godz. 18, 20.
(Dla dzieci powyżej lat 10)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Maszeńka", dod. „Stonka", godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dni i noce", dod. „Człowiek z Góry Wysokiej", godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 8).

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Milczenie jest złotem", dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Przeczucie", dod. „Świat młodych, Nr 12", godz. 16,30. 18.30, 20.30.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Nasz chleb powszedni", dod. „Mazurki Chopina", godz. 15.30, 18, 20.30.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pieśń Tajgi", dod. „Rzeka Kama", godz. 16, 18, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 12)

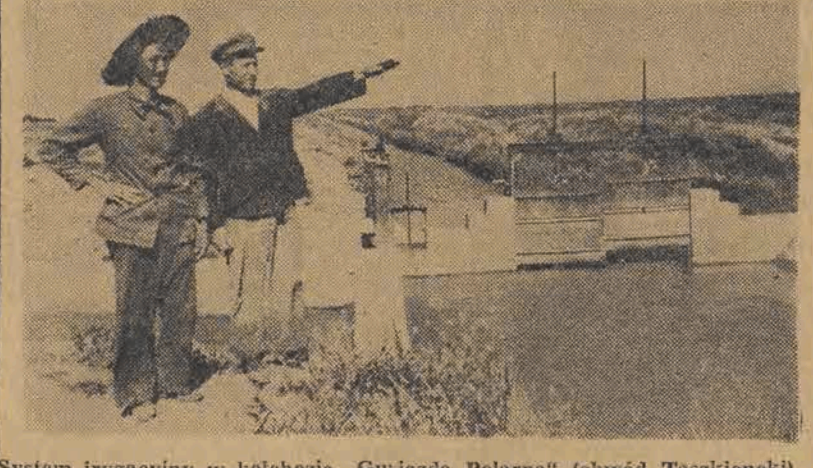
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Skarb", dod. „W kraju socjalizmu Nr 6-50", godz. 16, 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 10)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Płomienie", dod. „Ceramika węgierska", godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

I. Szarow
Prof. Instytutu Hydrotechniki i Melioracji

Nowy system nawadniania

podniesie poziom kultury rolnictwa socjalistycznego



System irygacyjny w kołchozie „Gwiazda Polarna" (obwód Taszkiencki) Foto SIB

System nawadniania gruntów w ZSRR w połączeniu z planową gospodarką socjalistyczną stał się **potężnym środkiem podniesienia urodzajności pól kołchozowych i sowchozowych.** Dzięki nieustannej trosce państwa radzieckiego, partii, towarzysza Stalina, powierzchnia nawadnianych obszarów w ZSRR wzrosła w ciągu ostatnich 20 — 30 lat dwukrotnie. **Wiele bezużytecznych dawniej obszarów przeobraziło się w kwitnące oazy, stało się źródłem obfitości produktów rolnych i surowca.** Przed 20 laty dolina rzeki Wachsz w Tadżykistanie stanowiła pustynię. Wspaniały system irygacyjny przeistoczył ją w piękny kraj winnic, ogrodów i plantacji bawełny. Powstały tu liczne, dobrze urządzone osiedla kołchozowe, wybudowano doskonałe drogi.

Szeroko rozpowszechnia się nawadnianie w okręgach płaskowzgórza środkowo - rosyjskiego, w dorzeczu Wołgi, na Północnym Kaukazie, na Ukrainie w nienawadnianych dawniej okręgach Kazachstanu. Realizując stalinowski plan przeobrażenia przyrody, naród radziecki w ciągu jednego tylko roku 1949 wybudował w okręgach stepowych i stepowo - leśnych europejskiej części ZSRR — 4.579 nowych stawów i zbiorników, a 3.656 — odbudował i wyremontował. W okręgach tych powstanie w r. 1950 jeszcze 7.587 stawów i zbiorników

Zastosowanie nowego systemu podniesie wykorzystanie nawadnianych obszarów, zapewni szybszy wzrost urodzajności upraw rolniczych, na nawadnianych gruntach, drogą jak najdalej idącej mechanizacji pracy i najszerszego stosowania przepisów nowoczesnej agrotechniki.

Dawny system nawadniania polegał na tworzeniu gęstej sieci stałych kanałów nawadniających. Sieć ta dzieliła pole na drobne, oddzielnie nawadniane działki i stanowiła przeszkodę w należytym wykorzystaniu nowoczesnych maszyn rolniczych — traktorów, kombajnów itp. Oczyszczanie kanałów irygacyjnych oraz walka z chwastami, pleniącymi się na ich brzegach wymagały znacznego nakładu pracy. Ponadto stałe kanały nawadniające zmniejszały obszar powierzchni uprawnej o 4,6, częstokroć nawet o 10 — 12 proc.

Uczeni radzieccy wraz z praktykami opracowali **nowy, ulepszony system nawadniania, który na mocy uchwały Rady Ministrów wprowadza się obecnie na całym terytorium ZSRR.** System ten polega na **przekopaniu od stałych, głównych kanałów nawadniających, niewielkich kanałów tymczasowych, które po nawodnieniu gruntów zasypuje się dla umożliwienia pracy maszynom na obszarach uprawy. W razie potrzeby kanały te przekopuje się ponownie.**

Kołchoz im. Stalina w okręgu leningradzkim (Tadżykistan), kołchoz im. Stalina w okręgu Maryjskim, (Turkmenia) oraz kołchoz „Bolszewik"" w okręgu bajramalijskim, tejże republiki, od kilku już lat stosuje system tymczasowych kanałów nawadniających, uzyskując rekordowe plony. Kierownicy tych kołchozów, Pułat Bubokałonow, Makki - Łarsy i Aga - Jusup - Ali otrzymali za osiągnięte sukcesy tytuły **Bohatera Pracy Socjalistycznej.** Nowy system irygacyjny stosuje się też w przodujących kołchozach Uzbekistanu, Kazachstanu, w nawadnianych okręgach Chakasskiego obwodu autonomicznego (Syberia), w obwodzie saratowskim (nad Wołgą) i w wielu innych okolicach kraju.

Nad zagadnieniami irygacyjnymi pracuje w ZSRR **Wszechzwiązkowy Naukowo - Badawczy Instytut Hydrotechniki i Melioracji, analogiczne instytuty w republikach związkowych — na Ukrainie, Białorusi, w Azerbejdżanie, Armenii i Kazachstanie oraz szereg innych instytutów i stacji doświadczalnych.**

W myśl postanowienia Rady Ministrów ZSRR w ciągu najbliższych 3 — 4 lat nowy system irygacyjny zastosuje się we wszystkich nawadnianych okręgach kraju, na obszarze 4337,7 tys. ha.

Dla zrealizowania nowego systemu irygacji państwo udzieli chłopom radzieckim poważnej pomocy. Rząd radziecki polecił państwowym ośrodkom maszynowo - traktorowym, stacjom melioracyjnym oraz stacjom zakładania ochronnych pasów leśnych wykonać wszystkie prace związane z wytyczeniem i przekopaniem tymczasowych kanałów nawadniających oraz ich zasypywaniem. Przeznaczono na ten cel **wielotysięczny park ekskawatorów, maszyn do kopania kanałów i tp. Państwo** bierze również na siebie obowiązek **przeszkolenia potrzebnych kadr instruktorów i mechanizatorów oraz pokryje 40 proc. kosztów przebudowy sieci irygacyjnej.**

Jedynie w warunkach władzy radzieckiej i ustroju kołchozowego możliwa jest tak radykalna przebudowa systemu irygacji na prawdziwie naukowych zasadach.

Nowy system ma na celu stworzenie obfitości produktów rolnych na potrzeby mas pracujących. Jest on wymownym dowodem pokojowych dążeń kraju radzieckiego. Dążenia te odpowiadają dążeniom wszystkich uczciwych ludzi na całej kuli ziemskiej, którzy kładą dziś swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim.



Tymczasowy kanał na plantacji bawełny w kołchozie im. Stalina (Turkmenia). Foto SIB

ZE SPORTU

Nie udał się rewanż „Włókniarzowi"

Borucz wygrywa bieg na 50 okrążeń toru

Wczorajsze zawody kolarskie zgromadziły na stadionie w Helenowie przeszło 3.000 widzów. Nic dziwnego, impreza zapowiadała się bardzo ciekawie, a to ze względu na start najlepszych kolarzy Gwardii i Włókniarza i urozmaicony repertuar. I nie zawiedliśmy się w przewidywaniach.

BARDZO DOBRA ORGANIZACJA

Specjalna pochwała należy się organizatorom wyścigu. Nie było żadnych spóźnień, które tak zawsze irytują widownię ,nie mówiąc już o zawodnikach. Zlikwidowano zupełnie przerwy pomiędzy poszczególnymi konkurencjami. Następowały one jedna po drugiej, a i wyniki podawane były naprawdę w rekordowym tempie. Słowem — organizatorom należy się piątka z plusem.

MŁODZI ROBIĄ POSTĘPY

Zawody rozpoczęły się od biegów „kartkowiczów". Na 10 okrążeń toru wygrał Ulik (ŁKS Włókniarz) przed swoim kolegą klubowym Skąpskim, w czasie 6.51 min. Młodzi zawodnicy Włókniarza robią wyraźne postępy i należy tylko żałować, że Gwardia nie zaprezentowała nam swojego narybku.

A JEDNAK GWARDIA LEPSZA

Punktem centralnym zawodów był bieg drużynowy na 10 okrążeń toru, rozgrywany pod hasłem rewanżu za wyścig „Szlakiem Pokoju", gdzie jak wiadomo, kolarze Gwardii zajęli pierwsze miejsce. Zespoły Włókniarza i Gwardii startowały w tych samych składach, co i w czasie „Wyścigu Pokoju".

Niestety, rewanż nie udał się. Gwardziści już ze startu wzięli ostre tempo, nadrabiając na swoich przeciwnikach na każdym okrążeniu po kilkadziesiąt metrów. Czas zwycięzców — 5:32,6 min. Drużyny startowały w następujących składach: Gwardia—Sałyga, Leśkiewicz, Cuch, Królak; Włókniarz — Gabrych, Pietraszewski, Malinowski, Świercz.

Wyścig australijsko - włoski wygrała drużyna ŁKS Włókniarza w czasie 3.08,2 min.

W biegach sprinterskich triumfował Bek — *osiągając zarazem najlepszy czas dnia* — 13,4 sek. — przed Marchwińskim (Spójnia), Boruczem i Haagem.

BORUCZ ROBI NIESPODZIANKĘ

Największe zainteresowanie wzbudził bieg na 50 okrążeń toru z pięcioma finiszami, w którym startowali wszyscy biorący udział w zawodach kolarze, za wyjątkiem Pietraszewskiego (nie czuł się jeszcze na siłach po niedzielnej kontuzji).

Pierwszy finisz wygrał Bek, drugi był Borucz, trzeci Sałyga. Jednak już na 11 okrążeniu Bek ma defekt gumy i musi wycofać się. I tu prawdziwą niespodziankę robi Borucz, który pomimo utraty partnera, mając przeciw sobie całą koalicję Gwardii, wygrywa drugi finisz, a następnie jeszcze i czwarty, zajmując w pozostałych również punktowane miejsca.

Ostateczna punktacja biegu na 50 okrążeń przedstawia się następująco: 1) Borucz, 2) Sałyga, 3) Targoński, 4) Leśkiewicz, 5) Marchwiński.

Potworne zbrodnie greckich monarcho-faszystów

Wystosowane do Józefa Stalina apele matek, żon i dzieci uwięzionych i skazanych na śmierć demokratów greckich, jak również listy J. Malika i przewodniczącego WCSPS, W. Kuzniecowa do sekretarza generalnego ONZ w związku z nowymi wyrokami śmierci, zwróciły uwagę opinii postępowej świata na **potworne zbrodnie monarcho - faszystów greckich.** Dokumenty te, lakoniczne w formie, lecz wstrząsające w swej wymowie, **opowiadają o zbrodniach, które popełniają w Grecji faszystowscy mordercy — z wysoką aprobatą amerykańskich gauleiterów. Krew burzy się w żyłach każdego uczciwego człowieka przy czytaniu słów, przepojonych bezmiarem cierpień.**

„Widmo śmierci krąży po naszym męczeńskim kraju — piszą w liście do Stalina matki, żony i dzieci skazanych na śmierć demokratów greckich. Wojna domowa skończyła się. Jednakże liczba skazanych na śmierć sięga 2.877 osób".

Liczne fakty świadczą, że koła rządzące monarcho - faszystowskiej Grecji prowadzą konsekwentnie **politykę niszczenia najlepszych przedstawicieli narodu greckiego.** Obóz śmierci na wyspie Makronisos, znany pod nazwą **„szkoły wychowania w nowym duchu",** istnieje nadal mimo ogłoszonej oficjalnie przez grecką radę ministrów decyzji o jego likwidacji. Jak przyznaje minister spraw wewnętrznych Papandreu, w obozie tym wciąż jeszcze przebywa (nie licząc osób przebywających w więzieniu wojskowym) około 3 tys. więźniów politycznych, w tej liczbie 665 kobiet, które nie podpisały „Dilosi", — deklaracji o wyrzeczeniu się swych poglądów.

W lipcu rb. odbył się proces Kumojorgosa, autora listu demaskującego bestialskie torturowanie więźniów obozu Makronisos. Przewód sądowy potwierdził jedynie prawdomówność Kumojorgosa. Świadkowie zeznali, że **wszystkich prawie więźniów torturowano w sposób bestialski.** Jako dowód przytoczyli liczne fakty. Świadek Spiros Pakallos, który w r. 1949 pełnił obowiązki lekarza w więzieniu wojskowym Makronisos, opowiedział, że **więźnia Dymitra Tatakisa zmuszono przez 33 doby trwać bez ruchu i bez snu w pozycji stojącej, następnie zaś odbito mu wnętrzności.** Świadek obrony, deputowany do parlamentu, **Dimitropoulos, który sam przebywał 4 miesiące na Makronisos, opowiedział, jak w jego obecności oblano więźnia naftą, podpalono, a następnie rzucono w morze.**

Popełnione w Makronisos zbrodnie monarcho - faszystów nie dają się ani obliczyć, ani opisać. A przecież nie jest to jedyny obóz śmierci w Grecji. W obozie na wyspie Jura przebywa dotychczas 10 tys. więźniów. Jak oświadczył w parlamencie deputowany Christakos (niezależna lewica), **więźniów tych żywi się odpadkami, zgniłą fasolą i stechłymi rybami. Christakos przytoczył liczne fakty torturowania i katowania więźniów. W interpelacji pisemnej podał on szczegółowy opis 21 wypadków masowego katowania, 119 wypadków torturowania i pobicia poszczególnych osób, 43 wypadki poranienia, 4 wypadki śmierci na skutek poniesionych ran itd.**

W równie okropnej sytuacji znajdują się osoby przebywające w więzieniach greckich. (Według oficjalnych danych przebywa tam **25 tys. osób).** Jak doniosła gazeta grecka „Machi", **w więzieniu Kirkiri zanotowano wiele wypadków zachorowań i śmierci z wyczerpania. W klasztorze Mante** (wyspa NikariaRaches) **przebywa 59 osób znajdujących się w ostatnim stadium gruźlicy.**

Po nominacji Papandreu na stanowisko ministra spraw wewnętrznych i po wystosowaniu przez naczelnika sztabu generalnego, generała Papagos, wezwania do wzmożenia represji przeciw patriotom greckim, **trybunały wojskowe zaczęły masowo skazywać aresztowanych demokratów.** Tak więc w lipcu, przed trybunałem ateńskim odbył się proces 59 patriotów, z których wielu skazano na śmierć lub dożywotnie więzienie. W tym to okresie zaginął w tajemniczych okolicznościach Kumojorgos (autor listów o bestialskich aktach w obozie Makronisos) w czasie przewożenia go pod konwojem z Aten na Makronisos.

W końcu lipca i początkach sierpnia odbył się w Atenach proces 61 komunistów greckich. **13 z nich skazano na śmierć.** W sierpniu minister sprawiedliwości, Patsos, rozesłał komendantom więzień okólnik, nakazujący stawiać przed trybunałem wojskowym więźniów, którzy ogłaszają głodówkę, (w myśl ustawy Nr 509, przewidującej karę śmierci za „akty, zmierzające do obalenia istniejącego ustroju społecznego"). Nowy okólnik Patsosa nie jest czczą groźbą. **Po jego wydaniu w Grecji wznowiono praktykę masowego rozstrzeliwania demokratów. Przed trybunałem wojskowym w Atenach toczy się też proces 118 greckich działaczy związkowych, których oskarżono o „przestępstwo", kwalifikowane przez ustawę Nr 509.**

Krwawe zbrodnie monarcho - faszystów greckich wywołują gniew, oburzenie i protesty całej postępowej ludzkości. Demaskują one jeszcze raz gospodarujących w Grecji imperialistów amerykańskich, jako śmiertelnych wrogów demokracji. Wystosowane przez J. Malika i W. Kuzniecowa do sekretarza generalnego ONZ listy z prośbą o bezzwłoczne podjęcie przez ONZ kroków w celu uratowania 13 skazanych na śmierć demokratów greckich oraz obrony 2.877 innych patriotów greckich, którym również grozi śmierć — to głos wszystkich narodów, które żądają natychmiastowego zaniechania terroru i masowych straceń w Grecji.

RADIO

12.04 Dziennik południowy, 13.10 (Ł) Pogadanka p. t. „Ziarno siewne", 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV — „Jak Jurek drogę odnalazł" słuchowisko, 14.00 „Z życia Węgier", 14.30 Koncert dla szkół, 15.10 Utwory kompozytorów rosyjskich, 15.35 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Śpiewamy piosenki", 15.55 Skrzynka Polskiej Kasy Opieki, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki", 16.30 (Ł) W audycji dla młodzieży — opowiadanie B. Prusa p. t. „Na wakacjach", 17.00 (Ł) Koncert jesienny. Wyk.: — Orkiestra Mandolin. Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia, p-d E. Ciukszy, A. Winiarska — sopran, I. Winiarska — alt, Wł. Manijak — akompan., 17.40 Muzyka ludowa, 18.05 „Odpowiedzi fali 49", 18.15 (Ł) Aud. z cyklu: „Od naszych korespondentów", 18.25 (Ł) Audycja TPPR — montaż literacko - muzyczny z okazji Dnia Czołgisty, 18.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych, 19.15 „Na morskim szlaku" — słuchowisko, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 Koncert Orkiestry Rozgłośni Pomorskiej, 21.15 Audycja dla wsi, 22.00 „Ludzie bezdomni" — fragment powieści St. Żeromskiego, 22.30 (Ł) „Zapraszamy do tańca", 22.50 (Ł) W aud. „Co warto przeczytać" — „O radzieckiej dziewczynie", 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Koncert muzyki kameralnej.

D1-19459